

**Sygn. akt II AKa 146/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Elżbieta Brzozowska
Sędziowie:	SA Jacek Michalski (sprawozdawca) SA Cezary Wójcik
Protokolant	st.sekr.sądowy Izabela Lipska

przy udziale Lidii Sobestiańczuk-Jasim prokuratora Prokuratury Okręgowej del. do Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 24 września 2013 r.

sprawy M. G. (1) oskarżonej z art. 148 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu

z dnia 14 maja 2013 r., sygn. akt II K 75/12

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zalicza na poczet orzeczonej wobec M. G. (1) kary pozbawienia wolności okres jej tymczasowego aresztowania również od dnia 14 maja 2013 roku do dnia 25 września 2013 roku;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata S. S. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym M. G. (1);

IV. zwalnia oskarżoną M. G. (1) od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i ustala, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

M. G. (1) została oskarżona o to, że:

w nocy z 6/7 lipca 2012 r. we F., powiatu (...), województwa (...) działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia męża M. G. (2) dusiła go dwoma dłońmi za szyję oraz zawiązała mu pętlę na szyi z nylonowego sznurka, a następnie zaciskając ją, dusiła pokrzywdzonego uniemożliwiając mu oddychanie i powodując u niego obrażenia ciała w postaci: pasmowatego otarcia naskórka wokół szyi o wyglądzie bruzdy wisielczej, wybroczyn podopłucnowych i nadśrodkowych, wylewów krwawych w obrębie tkanek miękkich lewej strony szyi i nadłamanie lewego różka

górnego chrząstki tarczowatej, czym spowodowała nieodwracalne uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego na skutek niedotlenienia tkanki nerwowej w wyniku zatrzymania krążenia, co skutkowało jego zgonem;

tj. o przestępstwo określone w art. 148 § 1 k.k.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Zamościu z dnia 14 maja 2013r. sygn. akt II K 75/12 M. G. (1) uznano za winną tego, że w nocy z 6 na 7 lipca 2012 r. we F., powiatu (...), województwa (...) chcąc pozbawić życia swojego męża M. G. (2) dokonała jego zabójstwa, w ten sposób, że dusiła go obiema rękami za szyję, a gdy opadł z sił i nie był w stanie się bronić zawiązała mu pętlę na szyi z nylonowego sznurka, którego drugi koniec przywiązała do szafy, po czym naprężyła sznurek, stawiając na nim krzesło obrotowe i doprowadzając w ten sposób do zaciśnięcia się pętli na szyi pokrzywdzonego M. G. (2) - uniemożliwiając mu w ten sposób oddychanie i powodując obrażenia ciała w postaci pasmowatego otarcia naskórka wokół szyi o wyglądzie bruzdy wisielczej, wybroczyn podopłucnowych i ponadsierdziowych, wylewów krwawych w obrębie tkanek miękkich lewej strony szyi, nadłamania lewego rożka górnego chrząstki tarczowatej oraz złamania lewego rogu większego kości gnykowej, co doprowadziło do nieodwracalnego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego na skutek niedotlenienia tkanki nerwowej w wyniku zatrzymania krążenia i skutkowało jego zgonem - to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 148 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. wymierzono jej karę 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet wymierzonej oskarżonej kary pozbawienia wolności zaliczono okres jej rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 9 lipca 2012 r. do dnia 14 maja 2013 r.

Zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. S. kwotę 1 697,40 (jeden tysiąc sześćset dziewięćdziesiąt siedem złotych czterdzieści groszy) – w tym 317,40 (trzysta siedemnaście złotych czterdzieści groszy) podatku VAT - za obronę oskarżonej sprawowaną z urzędu.

Zwolniono oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych.

Z wyrokiem tym nie zgodził się obrońca oskarżonej M. G. (1) , który zaskarżył go w całości zarzucając mu:

I. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku przez niesłuszne przyjęcie jakoby zamiarem oskarżonej (i to w postaci „dolus directus”) było zabójstwo męża - M. G. (2) - w sytuacji kiedy całokształt materiału dowodowego i jego właściwa analiza nie dają podstaw do przypisania M. G. (1) zbrodni z art. 148 § 1 k.k., a więc zarówno w postaci zamiaru bezpośredniego jak i „dolus eventualis”, a co najwyżej mogą stanowić o odpowiedzialności oskarżonej w kierunku art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt. 2 k.k.;

II. obrazę przepisów postępowania (art. 4 k.p.k.) poprzez przywołanie dowodów, jakie nie powinny zaświadczać o winie oskarżonej (m.in. notatki urzędowe z k. 1-1 v, 2 -2v, 8 zeznania świadków - policjantów - autorów powyższych notatek, wyjaśnienia oskarżonej z 9 VII 2012 r. składane w KM Policji w B.), a pominięcie przy wyrokowaniu takich dowodów jak np. zeznania osób bezpośrednio przybyłych na miejsce zdarzenia (m.in. świadka dr A. B.);

III. obrazę reguł wskazanych w art. 7 k.p.k. przy wyciąganiu przez sąd I instancji wniosku o winie oskarżonej w kierunku art. 148 § 1 k.k. (i to w formie zamiaru bezpośredniego) poprzez nieuwzględnienie, iż brak było wcześniej symptomów owego, rzekomego zamiaru oskarżonej pozbawienia życia męża, jak również nieuwzględnienie w tym kontekście całokształtu sytuacji rodzinnej, osobistej, życiowej i materialnej oskarżonej, która z całą pewnością ani nie dążyła do zabójstwa męża ani takowego skutku w postaci śmierci M. G. (2) ani nie przewidywała ani na niego nie godziła się;

IV. oparcie przekonania o winie oskarżonej na przesłankach przedmiotowych przy pominięciu w istocie przesłanek podmiotowych;

V. na podstawie art. 438 pkt. 4 k.p.k. z tzw. obrończej ostrożności procesowej i tylko z tego względu - zarzucił wyrokowi Sądu Okręgowego w Zamościu (przy

hipotetycznym założeniu trafności orzeczenia sądu I instancji co do winy) - rażąco niewspółmierność wymierzonej M. G. (1) kary pozbawienia wolności w stosunku do tych elementów stopnia represji, jakie powinny być brane pod uwagę zważywszy zwłaszcza na treść art. 53 § 1 i 2 k.p.k.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, obrońca oskarżonej wniosł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przypisanie M. G. (1) czynu polegającego na tym, iż 7 lipca 2012 r. we F. poprzez duszenie rękami i sznurem męża M. G. (2) spowodowała u niego ciężkie obrażenia ciała w postaci realnie zagrażającej życiu, a w rezultacie nieumyślnie doprowadziła do śmierci M. G. (2) tj. czynu z art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt.2 k.k. i wymierzenie oskarżonej pozbawienia wolności nie przekraczającej 3 lat, ewentualnie radykalne złagodzenie kary wobec M. G. (1) przy pozostawionym opisie czynu i kwalifikacji prawnej do 8 lat pozbawienia wolności, bądź o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy niniejszej do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu Wydział II Karny w Z..

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonej M. G. (1) jest oczywiście bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Oczywiście bezzasadne są bowiem podniesione przez skarżącego zarzuty obrazy przepisów postępowania oraz błędu w ustaleniach faktycznych, które mogły mieć wpływ na treść wyroku.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy procedował w niniejszej sprawie prawidłowo, nie uchybiając wskazanym przez skarżącego normom postępowania. W toku postępowania zostały wyjaśnione – w myśl nakazu płynącego z dyspozycji art. 366 § 1 k.p.k. – wszystkie istotne dla sprawy okoliczności. Ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy poczynił w oparciu o całokształt zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego, który ocenił z poszanowaniem reguł wynikających z art. 7 k.p.k., a swoje stanowisko w sposób należyty uzasadnił w pisemnych motywach wyroku sporządzonych zgodnie z wymogami art. 424 § 1 i 2 k.p.k.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wyraźnie wskazał, na jakich dowodach oparł ustalenie poszczególnych faktów dotyczących przypisanego oskarżonej przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. oraz dokładnie wyjaśnił powody, dla których dokonał takiej, a nie innej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów oraz jakie fakty wynikają z dowodów, które obdarzył wiarą.

Zauważyć należy, że z uwagi na okoliczności zdarzenia polegającego na uduszeniu pokrzywdzonego M. G. (2), krąg osób w nim uczestniczących i w związku z tym mających bezpośrednią wiedzę na temat jego przebiegu i sprawy, jest ograniczony wyłącznie do oskarżonej, która w postępowaniu przygotowawczym przyznała się do zabójstwa męża (k. 22-25, 31-33, 69-72, 337-338). Córka oskarżonej K. G., która wraz z matką przebywała na miejscu zdarzenia skorzystała z prawa do odmowy składania zeznań (k. 423). Wobec tego Sąd nie mógł w żadnej mierze powołać się na jej zeznania.

Powyższe - w świetle całokształtu zgromadzonych w sprawie dowodów - nie podważa jednak prawidłowości poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych w zakresie wskazanego czynu. Ustalenia te są następstwem dokonania przez Sąd Okręgowy kompleksowej oceny dowodów, które są wzajemnie powiązane ze sobą i dają podstawę do niewątpliwego przyjęcia, że czynu tego dopuściła się M. G. (1).

Wbrew odmiennemu stanowisku skarżącego, brak jest także podstaw do przyjęcia, że Sąd Okręgowy dopuścił się obrazy art. 4 k.p.k. i wyrażonej w tym przepisie zasady obiektywizmu, przejawiającej się w konieczności realizowania przez sąd orzekający nakazu bezstronności w traktowaniu stron i innych uczestników postępowania, jak również w niezbędności przestrzegania zakazu kierunkowego nastawienia do sprawy. Autor apelacji nie wskazał żadnych okoliczności, które dowodziłyby postępowania Sądu I instancji wbrew tak pojmowanej zasadzie, również analiza przebiegu procesu nie uprawnia do takich wniosków. Na marginesie zauważyć należy, że omawiany przepis formułuje dyrektywę postępowania o charakterze ogólnym, której przestrzeganie jest gwarantowane w przepisach szczegółowych i – jako taki – nie może stanowić samodzielnej podstawy apelacji (por. wyrok SN z dnia 5 października

2010 roku, III KK 370/09, LEX nr 844464; postanowienie SN z dnia 17 kwietnia 2007 roku, V KK 79/07, LEX nr 280729).

W sprawie niniejszej podstawę ustaleń faktycznych stanowiły głównie wyjaśnienia oskarżonej. Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne te jej twierdzenia, w których podała, że jej mąż nadużywał alkoholu, dochodziło między nimi do awantur, pokrzywdzony zachowywał się agresywnie wobec ich córki. M. G. (1) wyjaśniła, że w dniu zdarzenia pokrzywdzony zrzucił córkę z fotela i ciągnął ją za włosy. Za prawdziwe Sąd I instancji uznał również te wyjaśnienia oskarżonej, w których podała, że czekała do momentu aż M. G. (2) zaśnie a wcześniej przygotowała sznurek, dusiła go rękami, następnie założyła mu pętlę na szyję, drugi koniec sznurka przywiązała do uchwyty drzwi szafy i aby naprężyć sznurek postawiła na nim krzesło obrotowe powodując zaciśnięcie pętli na szyi męża. Z wyjaśnień oskarżonej wynika, że była świadoma tego, że mąż nie może samodzielnie oddychać, próbuje się uwolnić. Jednakże w żaden sposób nie zareagowała, nie pomogła mu, tylko poszła spać.

Należy dodać, że dowód z wyjaśnień oskarżonej znajduje potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności w zeznaniach świadków, opinii z zakresu analizy toksykologicznej oraz opinii Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej.

Lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku dowodzi, że Sąd Okręgowy dokonał dokładnej analizy wyjaśnień oskarżonej (która kilkakrotnie zmieniała wersję przebiegu zdarzenia), odnosząc się do podanych przez nią okoliczności mogących mieć znaczenie dla ustalenia zakresu jej odpowiedzialności karnej. Jej wyjaśnienia podlegały weryfikacji w oparciu o inne dowody jak zeznania świadków, a także szereg innych dowodów nieosobowych - nie pominięto żadnego z dowodów ujawnionych w toku rozprawy głównej.

Sąd Okręgowy wymienione dowody – podobnie zresztą jak i pozostałe dowody w sprawie – dokładnie omówił i przeanalizował w pisemnych motywach wyroku. W sposób jasny, logiczny i wyczerpujący wyjaśnił przy tym, dlaczego dowody te uznał za wiarygodne i wskazujące na sprawstwo M. G. (1) przypisanego jej przestępstwa oraz dlaczego odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonej w pozostałym zakresie. Dokonana przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego sprawy – zgodna z wymogami art. 7 k.p.k. – zasługuje na aprobatę sądu odwoławczego.

Za chybiony uznać należało podniesiony zarzut obrońcy oskarżonej M. G. (1), że Sąd Okręgowy przywołał dowody w postaci notatek urzędowych funkcjonariuszy Policji (k. 1-1v, 2-2v, 8), które miały świadczyć o winie oskarżonej M. G. (1) i stanowiły istotne dowody w niniejszej sprawie.

Przede wszystkim podnieść należy, że przeprowadzenie tzw. czynności rozpytania może zostać utrwalone w formie notatki urzędowej (art. 143 § 2 k.p.k.). Stosuje się ją nie tylko w dochodzeniu, czy śledztwie jako jedną z czynności podejmowanych w postępowaniu przygotowawczym (art. 297 § 1 k.p.k.), ale także przed jego wszczęciem w ramach czynności sprawdzających (art. 307 k.p.k.). Czynność rozpytania osoby, która w przyszłości może uzyskać status podejrzanego, nie narusza art. 74 § 1 k.p.k., gdyż na takiej osobie nie ciąży prawny obowiązek udzielania na żądanie organów ścigania informacji dotyczących jakichkolwiek okoliczności przestępstwa. Czynność rozpytania nie narusza także art. 175 § 1 k.p.k., gdyż prawo do milczenia odnosi się do osoby, której postawiono zarzut popełnienia przestępstwa. Z charakteru czynności rozpytania wynika, że osoba, która potencjalnie może stać się podejrzaną, nie ma obowiązku udzielania informacji, a nawet, jak w przypadku osoby, która później uzyska status świadka, może ona w sposób bezkarny złożyć fałszywe oświadczenie. Inną kwestią jest późniejsze dowodowe wykorzystanie informacji uzyskanych podczas czynności rozpytania.

Nie ulega wątpliwości, że w świetle art. 174 k.p.k. notatka urzędowa sporządzona z czynności rozpytania nie może zastąpić dowodu z wyjaśnień oskarżonego, czy z zeznań świadka. Na podstawie treści notatki urzędowej nie wolno także dokonywać ustaleń faktycznych sprzecznych z wyjaśnieniami oskarżonego, czy z zeznaniami świadka, gdyż byłoby to zastąpienie tego rodzaju dowodów treścią notatki. Nie ma natomiast zakazu przesłuchania w charakterze świadka funkcjonariusza Policji, który dokonał czynności rozpytania i sporządził z niej notatkę urzędową.

Brak jest natomiast przeszkód, aby treść notatki urzędowej, czy zeznania osoby ją sporządzającej wykorzystać dowodowo obok wyjaśnień oskarżonej celem potwierdzenia i uzupełnienia oryginalnych zeznań i wyjaśnień, jeśli tym zeznaniom lub wyjaśnieniom nie przeczy albo w celu weryfikacji tych wyjaśnień lub zeznań, gdy zachodzi konieczność wyjaśnienia różnic między treścią wyjaśnień lub zeznań, ale z tym zastrzeżeniem, że nie można odmówić wiary wyjaśnieniom lub zeznaniom i dokonać ustaleń faktycznych w oparciu o treść notatki urzędowej lub na podstawie dowodu z zeznań osoby sporządzającej notatkę urzędową (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007r., sygn. akt V KK 183/06).

W realiach niniejszej sprawy uznać należy, że sporządzone w dniu 9 lipca 2012r. notatki urzędowe z rozpytania M. G. (1) na okoliczność inkryminowanego zdarzenia, a także zeznania funkcjonariusza policji, który je sporządził - W. M. (k. 428-429v,41-42) nie zastąpiły dowodu z wyjaśnień oskarżonej M. G. (1). To właśnie na jej wyjaśnieniach Sąd w dużej mierze ustalił stan faktyczny. Świadek W. M. zeznawał na okoliczności, jakie miały miejsce w trakcie pełnienia przez niego czynności służbowych, jego zeznania wykorzystane zostały obok twierdzeń oskarżonej, co Sąd Apelacyjny aprobuje.

Za chybione uznać należy stwierdzenie, że Sąd Okręgowy przy wyrokowaniu nie wyciągnął wniosków z zeznań świadka A. B. – lekarza z Pogotowia (...). W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy słusznie obdarzył wiarygodnością zeznania tego świadka, który jako lekarz został wezwany na miejsce zdarzenia. Podał, że w czasie przyjazdu karetki oskarżona M. G. (1) rozpaczała, chciała, aby ratowano jej męża (k. 200, 449v-450).

Nie można zgodzić się z obrońcą oskarżonej, który stwierdził, że gdyby M. G. (1) zależało na śmierci męża, to nie odcięłaby sznurka z jego szyi. Jak wynika z pierwszych wyjaśnień oskarżonej M. G. (1), kolejnego dnia po uduszeniu męża, gdy córka powiedziała jej, że ojciec ciężko oddycha, najpierw wypila piwo, a następnie, nie śpiesząc się, weszła do pomieszczenia, gdzie przebywał jej mąż i odcięła sznurek (k. 25v). Gdyby zatem zależało oskarżonej na życiu męża i chęci uratowania go, to jej zachowanie na pewno byłoby inne, nie spożywałaby alkoholu, podjęłaby próbę reanimacji męża.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie sposób uznać za skarżącym, że Sąd I instancji oceniając zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy, dopuścił się naruszenia art. 7 k.p.k. Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego (por. wyrok SN z dnia 9 listopada 1990 roku, WRN 149/90, LEX nr 20454), przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., jeśli tylko:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy;
- stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających, zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego;
- jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji wszystkie te wymogi spełnił. Wywody skarżącego zawarte w apelacji przedstawiają natomiast alternatywną wersję oceny dowodów i stanowią jedynie czystą polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego, nie popartą żadnymi logicznymi argumentami i – jako takie – nie są one w stanie spowodować uwzględnienia zarzutu obrazy art. 7 k.p.k.

Za niesłuszny uznać należy zarzut obrońcy oskarżonej, że Sąd Okręgowy nie uwzględnił sytuacji rodzinnej, osobistej i materialnej M. G. (1). W toku postępowania przesłuchanych zostało wielu świadków (rodzina, sąsiedzi) na okoliczność relacji panujących w rodzinie M. i M. G. (2). Sąd uwzględnił fakt, że pożycie małżeństwa G. początkowo układało się poprawnie, później oboje zaczęli nadużywać alkoholu i zaczęło dochodzić między nimi do awantur. Szczególnie pod wpływem alkoholu M. G. (2) zachowywał się agresywnie wobec córki K., wyzywał ją słowami wulgarnymi, bił, kopał, ciągnął za włosy. Oskarżona M. G. (1) stała wówczas w obronie córki, na tym tle najczęściej dochodziło do

klótni. Również w dniu zdarzenia przyczyną zachowania oskarżonej, które skutkowało śmiercią pokrzywdzonego, była kolejna kłótnia jej męża z córką, M. G. (2) miał bić córkę i ciągnąć ją za włosy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie jest również zasadny podniesiony przez skarżącego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych.

Podkreślić trzeba, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz powinien zmierzać do wykazania, jakich konkretnie uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd, oceniając zebrany materiał dowodowy. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach aniżeli te, na których oparł się tenże sąd, a zwłaszcza – tak jak w rozpoznawanym przypadku – tylko na twierdzeniu oskarżonego, że nie popełnił przestępstwa, nie może prowadzić do wniosku, że rzeczywiście sąd ten dopuścił się przy wydaniu wyroku omawianego uchybienia (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 9 października 2010 roku, II AKa 162/10, LEX nr 852362; wyrok SA w Łodzi z dnia 24 maja 2007 roku, II AKa 70/07, LEX nr 395961).

Przypomnieć należy, że M. G. (1) przygotowała się do dokonania tego przestępstwa. Wcześniej wzięła sznurek, na którym powiesiła męża, wykorzystała jego stan nietrzeźwości oraz fakt, że oskarżony M. G. (2) spał, dusiła go rękoma, a następnie zacisnęła pętlę na sznurku, którą założyła na szyi pokrzywdzonego, drugi koniec sznurka przywiązała do uchwyty szafki, a następnie na tym sznurku postawiła krzesło obrotowe, aby sznurek naprężyć i spowodować zaciśnięcie się pętli na szyi męża. Poza tym, gdy sznurek się wysuwał spod kółek krzesła poprawiła go, kontrolując w ten sposób naprężenie sznurka. Ponadto wcześniej groziła mężowi.

Równie istotna jest analiza zachowania oskarżonej po popełnieniu przestępstwa. M. G. (1) nie udzieliła pomocy pokrzywdzonemu mimo, że widziała, że mąż próbuje poluzować sznurek, sinieje, charczy. Co słusznie podniósł Sąd Okręgowy, oskarżona poczekała do momentu, aż mąż przestał się ruszać, nie dawał jakichkolwiek oznak życia, a następnie wyszła do sąsiedniego pokoju i położyła się spać. Kolejnego dnia, gdy córka oskarżonej powiadomiła ją, że ojciec wisi przywiązany do uchwyty szafki i charczy, M. G. (1) nie udała się od razu do pokrzywdzonego, najpierw wypła piwo. Nie zależało jej na życiu męża. Sąd Apelacyjny podzielił rozważania i wnioski poczynione w tej mierze przez Sąd I instancji jako trafne i oparte na wnikliwej analizie zachowania oskarżonej.

Swoim zachowaniem M. G. (1) uniemożliwiła pokrzywdzonemu oddychanie i spowodowała obrażenia ciała w postaci pasmowatego otarcia naskórka wokół szyi o wyglądzie bruzdy wisielczej, wybroczyn podopłucnowych i ponadśierdziowych, wylewów krwawych w obrębie tkanek miękkich lewej strony szyi, nadłamania lewego różka górnego chrząstki tarczowatej oraz złamania lewego rogu większego kości gnykowej, co doprowadziło do nieodwracalnego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego na skutek niedotlenienia tkanki nerwowej w wyniku zatrzymania krążenia i skutkowało zgonem M. G. (2). Przy takim sposobie działania oskarżonej normalnym jego następstwem jest śmierć ofiary. Nie budzi przy tym wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że oskarżona będąca osobą dorosłą, posiadającą odpowiedni zasób wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie dotkniętą poważniejszymi mankamentami intelektualnymi (opinia sądowo-psychiatryczna, opinia sądowo-psychologiczna k. 250-262, 263-264), musiała uświadamiać sobie śmierć pokrzywdzonego jako konieczny lub chociażby tylko jedyny możliwy skutek podjętego przez siebie działania. A skoro pomimo tego zdecydowała się na nie, to należy uznać, że dążyła do spowodowania właśnie takiego skutku.

Podniesione wyżej okoliczności, przywiodły Sąd Okręgowy do trafnego – zdaniem Sądu Apelacyjnego – wniosku o konieczności odrzucenia prezentowanej przez obrońcę oskarżonej wersji, że dopuściła się ona czynu wyczerpującego dyspozycję art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy prawidłowo zakwalifikował czyn M. G. (1) jako zbrodnię zabójstwa z art. 148 § 1 k.k. i uzasadnił kwestię bezpośredniego zamiaru zabójstwa przypisanego oskarżonej w sposób szczegółowy i przekonujący, którą Sąd Apelacyjny w pełni podziela. Skarżący nie przedstawił żadnego racjonalnego argumentu, który mógłby podważyć rozstrzygnięcie Sądu I instancji.

Postulat obrońcy oskarżonej o zmianę kwalifikacji prawnej przypisanego M. G. (1) przestępstwa i przyjęcie, że zmierzała ona wyłącznie do spowodowania u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, o którym mowa w art. 156 § 1 pkt 2 k.k., zaś jego śmierć była jedynie nieumyślnym następstwem jego działania (art. 156 § 3 k.k.), nie zasługuje na uwzględnienie. Strona przedmiotowa przestępstwa z art. 156 § 3 k.k. zasadza się wprawdzie – tak jak w przypadku zabójstwa – na spowodowaniu śmierci człowieka, przy czym śmierć jest następstwem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Różnica pomiędzy zabójstwem a przestępstwem przewidzianym w art. 156 § 3 k.k. tkwi właśnie w stronie podmiotowej czynu i polega na tym, że w przypadku popełnienia zbrodni zabójstwa sprawca ma zamiar bezpośredni lub ewentualny pozbawienia życia człowieka i w tym celu podejmuje działanie lub zaniechanie, natomiast w przypadku popełnienia czynu z art. 156 § 3 k.k., stanowiącego występki, sprawca działa z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego, a następstwo w postaci śmierci ogarnia nieumyślnością. O istnieniu zamiaru zabójstwa w ogóle, a także o postaci tego zamiaru można wnioskować przede wszystkim na podstawie dokładnej analizy przedmiotowej danego czynu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 6 grudnia 2012r. sygn. akt II AKa 210/12).

Zgromadzony materiał dowodowy wskazuje jednoznacznie, że oskarżona M. G. (1) chciała śmierci swojego męża, obejmowała ona swoim zamiarem zabójstwo męża i swoim zachowaniem zrealizowała wszystkie czynności tego przestępstwa. Przez kilka minut dusiła męża, bez żadnych skrupułów naprężyła sznurek doprowadzając do zaciśnięcia się pętli na szyi pokrzywdzonego, co uniemożliwiło mu oddychanie. Brak zatem wątpliwości, że oskarżona chciała, aby jej mąż poniósł śmierć na skutek jej działania. O zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego świadczą również wypowiedzi oskarżonej: „...ja już nie mogłam wytrzymać i z nerwów go udusiłam” (k. 71), po uduszeniu męża powiedziała, że już „po zabiegu”.

Stosunki między małżonkami G. w ostatnim czasie nie były poprawne. Konflikt między nimi nie rozpoczął się nagle, stopniowo pogarszał się. Oboje zaczęli nadużywać alkoholu, pod wpływem którego często dochodziło do awantur i kłótni. M. G. (2) bez żadnego powodu wyzywał córkę K. G. wulgarnymi słowami, bił ją, kopał, ciągnął za włosy. Jak już wyżej zasygnalizowano, oskarżona zawsze stała w obronie córki.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, dowody, które trafnie zostały obdarzone wiarą przez Sąd Okręgowy, dały podstawę do poczynienia ustaleń faktycznych zaprezentowanych w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, także tych kontestowanych przez skarżącego. W szczególności wskazać należy, że Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że oskarżona, działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego, dopuściła się zbrodni zabójstwa.

Sąd Okręgowy przy wymiarze kary 15 lat pozbawienia wolności oskarżonej miał na uwadze wszelkie okoliczności, które stanowią przesłanki wymiaru kary i są określone w art. 53 § 1 i 2 k.k. (str. 28-30 uzasadnienia), zarówno te obciążające, jak i te o korzystnej dla M. G. (1) wymowie. Dokonana przez Sąd ocena i analiza tych okoliczności zasługuje na aprobatę Sądu Apelacyjnego. Podkreślić trzeba, że – w świetle całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności, które Sąd Okręgowy wziął pod uwagę przy wymiarze kary – kara 15 lat pozbawienia wolności nie razi swoją surowością w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. i zdaniem sądu odwoławczego jest adekwatna do wagi popełnionego czynu oraz właściwości osobistych oskarżonej. Sąd Apelacyjny jednocześnie uznał, że obniżenie kary pozbawienia wolności do 8 lat przy kwalifikacji prawnej z art. 148 § 1 k.k., o co wnioskował w apelacji obrońca oskarżonej, w realiach niniejszej sprawy spowodowałoby, że kara taka nie byłaby współmierna do charakteru przypisanego oskarżonej czynu, sposobu jej działania, a także zachowania po zdarzeniu. Kary tej w żaden sposób nie można uznać jako rażąco niewspółmiernie surowej.

Przypomnieć w tym miejscu należy, że z rażąco niewspółmiernością kary za określone przestępstwo mamy do czynienia wówczas, gdy na podstawie wszystkich okoliczności mających wpływ na jej wymiar można ustalić, że zachodzi wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej przy prawidłowym zastosowaniu dyrektyw wymiaru kary zawartych w art. 53 k.k. i dalszych (wyrok Sądu Najwyższego z 14 grudnia 1973 roku w sprawie III KR 254\73 – OSNPG 3-4\1974 poz. 51, wyrok Sądu Najwyższego z 2 lutego 1995 roku w sprawie II KRN 198\94 – OSN Prok. i Pr. 6\1995 poz.18). Nie chodzi w tej sytuacji o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę zasadniczą, która powodowałaby, iż karę

wymierzoną dotychczas należałoby traktować jako rażąco niewspółmierną, z uwagi na jej łagodność lub surowość. Z taka sytuacją w sprawie niniejszej nie mamy do czynienia.

Sąd Apelacyjny w pełni podzielił wymienione w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia zarówno okoliczności łagodzące, jak i obciążające, które miały wpływ na wymiar tak orzeczonej kary pozbawienia wolności (uzasadnienie k – 596-597).

Do okoliczności łagodzących Sąd zaliczył między innymi pozytywną opinię oskarżonej w miejscu zamieszkania, jej pozytywną opinię z zakładu karnego, fakt, że konflikt pomiędzy małżonkami spowodowany był głównie negatywnym zachowaniem M. G. (2) wobec córki, częściowe przyznanie się do dokonania zarzucanego jej czynu, a także dotychczasowa niekaralność.

Natomiast jako okoliczności obciążające Sąd I instancji uznał między innymi: działanie oskarżonej w stanie nietrzeźwości, brutalny sposób działania M. G. (1), jej zachowanie po popełnieniu przestępstwa (po zdarzeniu wyszła do sąsiedniego pokoju, nie próbowała udzielić mężowi pomocy, nie zdjęła sznurka z jego szyi).

Orzeczone wobec M. G. (1) kara nie przekracza stopnia winy oskarżonej, uwzględnia wysoki stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżoną czynu, a w szczególności nieodwracalność jego następstwa. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego tak ukształtowana kara izolacyjna spełni swoją funkcję zapobiegawczą zarówno w zakresie prewencji ogólnej, jak i szczególnej, wzbudzając w oskarżonej poszanowanie dla obowiązującego porządku prawnego oraz chęć zmiany postępowania, jak również uświadamiając jej oraz osobom z jej otoczenia brak pobłażliwości ze strony Państwa dla sprawców popełniających przestępstwa przeciwko najwyższemu dobru, jakim jest życie i zdrowie człowieka.

Mając zatem na uwadze powyższe rozważania, wobec oczywistej bezzasadności omówionych zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonej M. G. (1) i nieistnienia uchybień określonych w art. 439 i 440 k.p.k., podlegających uwzględnieniu z urzędu, Sąd Apelacyjny utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd Apelacyjny zaliczył na poczet orzeczonej wobec oskarżonej kary pozbawienia wolności okres jej tymczasowego aresztowania również od dnia 14 maja 2013 roku do dnia 25 września 2013r.

Rozstrzygnięcie o zasądzeniu na rzecz adwokata S. S. wynagrodzenia za obronę oskarżonej sprawowaną z urzędu w postępowaniu odwoławczym uzasadnia przepis art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze (Dz.U. z 2002 roku, Nr 123, poz. 1058 z późn. zm.), zaś jego wysokość znajduje oparcie w treści § 14 ust. 2 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

Orzeczenie o zwolnieniu oskarżonej od ponoszenia kosztów sądowych i ustaleniu, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa zapadło w oparciu o przepis art. 624 § 1 k.p.k., gdyż – w ocenie Sądu Apelacyjnego – sytuacja materialna oskarżonej nie pozwala na uiszczenie przez nią tych należności.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny orzekł, jak w wyroku.